

gdyż zaraz po nim dodano „bądźcie mężni” oraz „bądźcie mocni”. Przed apelem do wytrwania w wierze jest wezwanie do czuwania, do czujności. Wyraźnie widać, że ten apel będzie musiał być realizowany wśród zagrożeń i trudności. Do ich eliminowania oraz pokonania jest potrzebna czujność oraz cnota męstwa. W Nowym Testamencie zresztą cierpliwa wytrwałość (ὑπομονή) chodzi często w parze z męstwem (ἀνδρεία)<sup>1</sup>.

Do licznych odnośnych tekstów analizowanych w książce znajdzie Czytelnik łatwo dostęp posługując się Skorowidzem biblijnym, który wykazuje wszystkie miejsca słownie przytoczone. Całość materiału mieści się w 4 rozdziałach. Z nich polecam Czytelnikowi najbardziej lekturę rozdz. IV: *Nowotestamentowe perspektywy dynamicznej prawowierności w życiu Kościoła*. Nie bójmy się. W zatroskaniu o ortodoksję i o ortopraktykę nie grozi nam stagnacja, ani konserwatyzm. Duch Święty jest Mocą daną Kościołowi do końca wieków. Ważny jest ten przymiotnik dodany do prawowierności: dynamiczna. Jest zatem miejsce na *aggiornamento* w każdej epoce. Czujność jest potrzebna jednak, by nie zagubić istoty.

Katowice

KS. STANISŁAW PISAREK

**KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr, *Ewangeliarz — więcej niż księga święta*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2000, ss. 38.**

Stało się już prawie zwyczajem, że ilekroć ukazuje się nowa księga liturgiczna w Polsce, ks. Profesor liturgiki na Uniwersytecie im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie publikuje do niej wprowadzenie. Tak też z okazji ukazania się po raz pierwszy księgi z perykopami ewangelijnymi w języku polskim, Wydawnictwo Pallottinum wydało jego książeczkę, oprawioną w zieloną, ozdobną okładkę, liczącą 38 stron i sześć kolorowych ilustracji. Pozycję tę można uważać za pewien rodzaj wprowadzenia popularnonaukowego do nowej księgi liturgicznej w języku ojczystym, a to dlatego, że Autor we wstępie do niej pisze: „Nas interesuje przede wszystkim traktowanie Ewangeliarza w ramach liturgii” (s. 4).

W sześciu rozdziałach, Autor najpierw przedstawił zwięźle niektóre zagadnienia związane z historią księgi, a następnie zatrzymał się dłużej nad różnymi formami czci dla niej w czasie Eucharystii i poza nią, w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, w czasie święceń biskupa, na soborach powszechnych oraz czci okazywanej księdze przez panujących i w sali sądowej. We wstępie zostały omówione dwa pojęcia: „Ewangeliarz” i „Ewangelistarz”. Drugim z nich Autor posłużył się w tym miejscu cztery razy, lecz nie zajął jednoznacznego stanowiska wobec stosowanej nazwy w nowej księdze liturgicznej.

---

<sup>1</sup> Zob. S. PISAREK, Cierpliwa wytrwałość — *Hypomone, Hypoménein* — w Nowym Testamencie, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1992, s. 24-26; 93-105.

Słusznie można było się spodziewać, że edycja tej pierwszej książki w języku polskim otrzyma nazwę używaną i właściwie rozumianą przez przedstawicieli różnych dziedzin nauki w Polsce, jak paleografia, malarstwo sakralne i liturgia. Uważny jej czytelnik zapyta się: dlaczego tak się nie stało? Należy żałować, że tenże czytelnik nie znajdzie tam odpowiedzi również na drugie pytanie: jaka jest zawartość tej nowej książki liturgicznej?

Autor, zgodnie z wytyczonym sobie celem, koncentruje uwagę na szacunku wobec *Ewangeliarza* w ramach liturgii eucharystycznej i jej poświęca w publikacji najwięcej uwagi. Pole refleksji teologicznej nie zostało zawężone do liturgii rzymskiej, jej zwyczajów i prawodawstwa, lecz Autor rozszerza je na judaizm i liturgię galijską.

Znamienny jest podtytuł książeczki: *Więcej niż księga święta*. Zdaniem autora, w rozwoju szacunku dla książki zawierającej perykopy ewangelijne nastąpiła pewna zmiana. Zauważono, że Księga ta nie tylko zawiera Słowo Boże, lecz jest symbolem realnej w niej obecności Chrystusa. Jako księga natchniona jest też symbolem Ducha Świętego. Książeczkę tę, ze względu na głęboką refleksję teologiczno-historyczną, zaleca się tym wszystkim, którzy w Roku Jubileuszowym pragną ożywić swój szacunek i miłość do uobecniającego się w nowej księdze liturgicznej Chrystusa.

Kraków

KS. JÓZEF WACŁAW BOGUNIOWSKI SDS

**HENRYK FROS SJ, FRANCISZEK SOWA, *Księga imion i świętych*, t. 4, M-P, Wydawnictwo WAM Księża Jezuitów, Kraków 2000.**

W jubileuszowym roku 2000 otrzymaliśmy nowy, czwarty tom *Księgi imion i świętych* (M-P). Godne uwagi jest hasło „Maria” odnoszące się do Najśw. Maryi Panny (autorzy zrezygnowali z archaicznej formy „Maryja” – czy słusznie, okaże praktyka). Jest to bogaty zestaw informacji o Maryi w Biblii, w literaturze apokryficznej, w pismach starochrześcijańskich, w pobożności starożytnej, w teologii i hagiografii średniowiecznej, w epoce humanizmu i baroku, w stuleciach XVIII-XX, w epoce Vaticanum II. Nie brak informacji ukazujących się Maryi ludziom. Bardzo cenne jest opracowanie niektórych tytułów Maryjnych, których jest – jak piszą autorzy – „bez liku”. Wybrano tylko 20 tytułów i przedstawiono je alfabetycznie. Można by przeto czwarty tom hagiografii WAM-oskiej nazwać „małą encyklopedią Maryjną”. Jak w poprzednich tomach, mamy wyraźne rozgraniczenie faktów historycznych od legend, tradycji, a w każdym razie żadne imię nie zostało pominięte.

Wydany w Roku Jubileuszowym IV tom *Księgi imion i świętych* przypomina wielką rolę świętych i męczenników, na co raz po raz zwraca uwagę Papież Jubile-